Nr 44 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 25 Lutego 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Tele . 241 — Nr czeku PKO. 400.402

NOWA REFORMA

Wady szkół średnich

Kraków, 23 lutego.

Bardzo znamienne i doniosłe dla obecnego stanu polskich szkół średnich dały obrady dyrektorów państwowych szkół średnich, odbyte w Warszawie w ubiegłą sobotę i niedzielę.

Zjazd przygotowany był bardzo starannie. Głównym przedmiotem obrad był **»Poziom dzisiejszych maturzystów szkół średnich«**. Ażeby przedmiot wyczerpać, rozpisało Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich ankietę do wszystkich szkół akademickich, których przedstawiciele brali także udział w obecnym Zjeździe. Rzeczowy materjał, w drodze tej ankiety uzyskany, stał się podstawą referatów, na Zjeździe wygłoszonych.

Z ramienia uniwersytetu warszawskiego przedstawił sprawę prof. Władysław Witwicki, wyniki ankiety warszawskej dyr. **Juraszyński**, z ramienia zaś Stowarzyszenia wygłosił odpowiedni referat przedstawiciel koła krakowskiego, dyr. **Jaworski**.

Opinje referentów były pod wielu względami niezgodne. We wszystkich wnioskach akademickich, które były przedmiotem badań, stwierdzono, iż poziom dzisiejszych maturzystów szkół średnich **pozostawia bardzo wiele do życzenia.**

Prof. Witwicki ujął zagadnienie w szereg następujących punktów: 1) nieznajomość języków, w szczególności **zupełna nieznajomość greki**, niedostateczna znajomość łaciny, brak zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim **języka niemieckiego**; 2) brak **pozytywnej wiedzy**, w szczególności w zakresie propedeutyki filozofji, nadto w dziedzinie **historji, nauk przyrodniczych, a nawet matematyki; 3) niskie wykształcenie formalne**, które jest następstwem braku pozytywnej wiedzy; 4) małe przygotowanie do samodzielnego uczenia się. Ponadto stwierdził prof. Witwicki znaczne braki u maturzystów w zakresie **języka polskiego**, oraz mówił o **niskim poziomie moralnym** niektórych grup młodzieży.

Nad tym i podobnemi mu referatami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, której wynikiem były, między innemi, następujące wnioski przekazane Zarządowi Stowarzyszenia dyrektorów do rozpatrzenia i ewentualnego załatwienia: 1) **Utrzymanie 8-letniej szkoły średniej, o trzech lub dwu typach**; 2) Wprowadzenie nauki języka obcego od klasy pierwszej; 3) Nieprzeprowadzanie ciągłych reform w szkolnictwie; 4) **Nieułatwianie zbytnio nauki w szkole**; 5) Niestosowanie heurezy; 6) Przyzwyczajanie młodzieży do używania książki; 7) **Uzgodnienie programów szkół średnich i wyższych**; 8) Przeprowadzanie selekcji młodzieży.

Za utrzymaniem ośmioletniej nauki w szkołach średnich oświadczyli się także prawie wszyscy mowcy w czasie dyskusji nad kwestją organizacji szkół średnich, która wypełniła prawie cały, drugi z rzędu dzień obrad Zjazdu. W sprawie tej uchwali Zjazd zwołać konferencję Stowarzyszenia dyrektorów na koniec kwietnia br.

* * *

Nie pierwsze te opinje, wychodzące z powołanych do ich wydania zawodowych sfer nauczycieli szkół średnich i akademickich, wyrażające się bardzo krytycznie o wynikach dotychczasowych eksperymentów ministerstwa oświaty w zakresie ustroju i programu nauki w szkołach średn. Opinje te zgodne są w jednym zasadniczym punkcie: **szkoła średnia przestała przygotowywać uczniów do szkół akademickich.** Jakie więc, — zapytać należy — postawiono tej szkole zadanie? Szkoła powszechna zreformowana przysposobić ma uczniów do szkół zawodowych a nawet wprost do zawodów praktycznych. W tym celu ma dać pewną całość wiedzy, która wystarczy uczniowi do jego praktycznego zawodu. Ale szkoła średnia do praktycznego zawodu nie kształci i nie przysposobia. Ona toruje uczniowi drogę do wiedzy wyższego stopnia, którą daje szkoła akademicka. Jeżeli szkoła średnia tego zadania nie spełnia, to cała jej działalność zawiśnie w powietrzu.

Władze administracji szkolnej wysilają się na mniej lub więcej szczęśliwe pomysły, aby »uzgodnić« stosunek szkoły powszechnej do szkoły średniej. Bez względu na wynik tych starań, trzeba im przyznać rację. Ale ministerstwo oświaty, to gorączkowo reformując szkołę średnią, nie zadało sobie trudu zbadania, jaki będzie stosunek zmienionej, zreformowanej szkoły średniej do uniwersytetu?

I oto uniwersytety i przeróżne akademje podnoszą już dzisiaj okrzyki zgorszenia, że ze szkół średnich otrzymują młodzież, nie mającą podstawowych warunków do studjów wyższych.

Paljatywnym środkiem przeciw takiemu charakterowi szkoły średniej, jaki jej nadać chce administracja szkolna, będzie niezawodnie **egzamin wstępny** do wszystkich szkół akademickich. Nie zaradzi on jednak brakowi wiedzy, którą przynieść winien ze sobą maturzysta. I to jest problem niesłychanie dla przyszłości oświaty w Polsce doniosły, nad którym powołane czynniki zastanowić się powinny.

Nie przynosi też nowych w zakresie tych stosunków i poglądów wywiad obecnego ministra oświaty, **dra Dobruckiego**, z przedstawicielem jednej z agencyj prasowych warszawskich. P. minister stanowczo oświadcza się za **siedmioklasową szkołą powszechną**, jako podstawową instytucją, dającą możność dalszego zawodowego kształcenia się. Na to zgoda. Ale szkoła powszechna, której pogłębienia nikt nie przeczy, **nie może rozwijać się kosztem szkoły średniej**, co do której p. minister nie udzielił żadnych specjalnych wskazówek. Walczyć w obronie tezy, że modzież naszą kierować należy na drogę studjów zawodowych i praktycznego życia, — byłoby wywalaniem otwartych drzwi. Potrzebę wzmocnienia zawodowości w szkole powszechnej uznajemy wszyscy. Nie zwalnia nas to jednak od utrzymania szkoły średniej na takim stopniu kultury i wiedzy, aby jej wychowankowie mogli potem, z istotną dla siebie, państwa i społeczeństwa, korzyścią, kontynnować studja w szkołach akademickich. Bo Polska potrzebuje stanu średniego, opartego na fachowej zawodowej wiedzy, lecz nie może także z lekkiem sercem rezygnować z wyższej wiedzy i kultury, której udziela szkoła akademicka.

P. minister Dobrucki pociesza nas zapowiedzią, że reforma szkolna nie będzie w Polsce dokonana przy zielonym stoliku, bez udziału i głosu społeczeństwa, i że w sprawie tej administracja szkolna zasięgnie także opinji **przedstawicieli kół nauczycielskich.**

Tutaj więc otwiera się pole dla kompetencji tego rodzaju organizacyj, jak Stowarzyszenie Dyrektorów i Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, obok organizacyj nauczycielstwa szkół powszechnych, których opinja także lekceważona być nie może. **K.**

Bombardowanie Szanghaju

Szanghaju, 23 lutego (PAT). Dwie kanonierki chińskie rozpoczęły bombardowanie arsenału w Kianghau. Niezwłocznie po rozpoczęciu bombardowania **zmobilizowane zostały wszystkie morskie siły angielskie oraz samochody opancerzone. Strzelcy marynarki francuskiej, uzbrojeni w karabiny maszynowe, zajęli ulice prowadzące do chińskiej dzielnicy Szanghaju, oraz wszystkie punkty strategiczne na pograniczu koncesji francuskiej.**

Na obszarze koncesji francuskiej eksplodowało 5 nabojów armatnich. 5 innych eksplodowało w dzielnicy tubylczej. Wszystkie francuskie siły zbrojne zostały zmobilizowane.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 23 lutego. Wedle doniesień dzienników z Szanghaju, **dwa chińskie okręty wojenne**, stojące w porcie Szanghaju, **zbuntowały się i rozpoczęły bombardowanie przedmieść a zwłaszcza arsenału. Na koncesję francuską padło 12 granatów, powodując szkody materjalne.** Bliższych szczegółów niema jeszcze. Strzały **wywołały w mieście ogromną panikę**, gdyż w pierwszej chwili przypuszczano, że wojska kantońskie uderzyły na miasto.

W koncesjach europejskich zarządzono mobilizację sił zbrojnych, oraz mobilizację ochotników. Równocześnie francuskie krążowniki wezwały zbuntowane okręty chińskie **do natychmiastowego zaprzestania bombardowania miasto, grożąc otwarciem na nie ognia. Groźba odniosła skutek.**

Rokowania w sprawie koncesji w Szanghaju

Hong Kong, 23 lutego (PAT). Sspecjalny korespondent dzienników »Der Tag« i »Lokal Anzeiger«, wysłany do Szanghaju, donosi w drodze kablowej co następuje:

Partja Kuomintangu w Szanghaju otrzymała wiadomość z Hankau, że **minister Czen oraz inni członkowie rządu południowo-kantońskiego** bezpośrednio po zajęciu Szanghaju przez wojska południowo-chińskiej armji, udadzą się tamże i **rozpoczną rokowania z mocarstwami w sprawie rozwiązania zagadnienia angielskiej koncesji w Szanghaju.**

(Jeżeli rokowania te doprowadzą do konkretnego rezultatu, podobnie jak rokowania w sprawie koncesji w Hankau, w takim razie będzie to dalszym sukcesem polityki angielskiej i zapowiedzią zbliżającego się załatwienia wszystkich kwestyj spornych. U. R.)

Mobilizacja floty japońskiej dla zaszachowania Anglji

Londyn, 23 lutego (PAT). Donoszą z Szanghaju, że wedle informacji z kół miarodajnych, **mobilizacja floty japońskeij nastąpiła w tym celu, aby trzymać w szachu Angiję.**

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 23 lutego (PAT). Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej polskiej w dniu 1 marca 1927 r. o godz. 5 popołudniu, przewiduje: 1) Sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy w przedmiocie zmian **w budżecie na rok 1925.** 2) Glosowanie nad rezolucjami, zgłoszonemi przy budżecie na rok 1927-28. 3) Sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posłów ze Związku Ludowo Narodowego w sprawie zmiany punktu 3 art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. 4) Sprawozdanie komisji skarbowej o poprawkach Senatu do projektu ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego. 5) Sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach Senatu do projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. 6) Sprawozdanie komisji wojskowej w przedmiocie ustawy o poborze rekruta w 1927 roku.

Objad w ambasadzie polskiej na cześć prezydenta Francji

Paryż, 23 lutego (PAT). W ambasadzie polskiej odbył się obiad na cześć prezydenta republiki Doumergue'a. Obecni byli m. in. prezes rady ministrów **Poincare**, minister **Briand**, minister **Marin**, przedstawiciele placówek zagranicznych i liczni przedstawiciele poselstwa polskiego. Następnie w salonach ambasady odbyło się **uroczyste przyjęcie, w którem wzięło udział około 1.000 osób** ze sfer dyplomacji, arystokracji francuskiej, świata naukowego i politycznego, oraz przedstawiciele instytucyj polskich w Paryżu.

Przygotowania do przyjęcia parlamentarzystów polskich w Paryżu

Paryż, 23 lutego (PAT). Odbyły się tu przy niezwykle licznym udziale członków, obrady grupy parlamentarnej francusko-polskiej, poświęcone organizacji **wycieczki do Francji parlamentarzystów polskich.** Delegacja polska przybędzie w dniu 25 lutego o godz. 10 rano do Strasburga.

Przyjęcie delegata prezydenta Rzeczypospolitej polskiej w Kabulu

Warszawa, 23 lutego (PAT). W dniu 18 bm. przybył do Kabulu radca ministerstwa spraw zagranicznych **p. Józef Potocki w charakterze specjalnego wysłannika Prezydenta Rzeczypospolitej do króla Afganistanu, Amannalacha.** Na granicy Afganistanu nastąpiło powitanie przez kompanję honorową, poczem p. Potocki udał się samochodem królewskim do Kabulu.

Gdańsk nie może otrzymać pożyczki

Zapowiedź przesilenia

Gdańsk, 23 lutego (AW). W kołach partji rządowej panuje olbrzymie przygnębienie z powodu **niemożliwości otrzymania pożyczek.** Jak twierdzą, partja liberalna przedłożyła kategoryczne żądanie, aby w najkrótszym czasie senat **wypełnił postulaty Ligi Narodów**, potrzebne do otrzymania pożyczki. Utrzymują, że o ile senatowi nie posłuży szczęście na sesji marcowej Ligi Narodów i nie uzyska pożyczki, co zdaje się mało prawdopodobnem, ze względu na niewypełnienie zaleceń Ligi, **nastąpi przesilenie w obecnym senacie.**

Bezrobotni w Gdańsku

Gdańsk, 23 lutego (AW). Socjal demokraci przygotowują na jutrzejsze posiedzenie Volkstagu **silną obstrukcję** podczas drugiego czytania ustawy **o redukcji zapomóg dla bezrobotnych, których ogólna liczba w Gdańsku wynosi 18 tysięcy** a liczba bezrobotnych, korzystających z zapomóg 14 tys.

Włochy przeciwko ograniczeniu swoich zbrojeń morskich

Rzym, 23 lutego (PAT). Dino Grandi podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych wręczył ambasadorowi Stan. Zjednoczonych dr Fletsherowi odpowiedź rządu włoskiego na memorandum prezydenta Coolidgea **w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu.** Rząd włoski zaznacza na wstępie, że ocenia całkowicie podniosłe idee jakiemi kierował się prezydent Coolidge, ale co się tyczy specjalnie Włoch, rząd włoski powołuje się na względy geograficzne oświadczając, że o ile Stany Zjednoczone wobec korzystnej sytuacji geograficznej mogły ograniczyć swoje zbrojenia na lądzie do minimum, to Włochy znajdujące się **w niekorzystnem położeniu geograficznem nie mogły bez poważnego ryzyka zgodzić się** na wiążące ją ograniczenia zbrojeń morskich, które już obecnie **nie wystarczają** na potrzeby obrony kraju.

Ze względu na wyłuszczone powyżej motywy — zaznacza na koniec odpowiedź — rząd włoski ufa, iż rząd Stanów Zjednoczonych zechce zdać sobie sprawę z powodów, z których Włochy **nie mogą ku swemu ubolewaniu przyłączyć się do propozycji zawartej w memorandum prezydenta Coolidge z 10 lutego br.**

Stany Zjednoczone obejmują protektorat nad Nikaragwą

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 23 lutego. Wedle doniesienia z Waszyngtonu, prezydent Diaz ma zaproponować rządowi Stanów Zjednoczonych zawarcie układu, na podstawie którego **Stany Zjednoczone objęłyby stałą opiekę nad Nikaragwą**, gwarantując jej ochronę przeciw wszelkim zewnętrznym niebezpieczeństwom.

W zeszłym tygodniu **amerykańska okupacja w Nikaragwie została znowu znacznie rozszerzona i** w tym celu wylądował w Nikaragwie dalszy kontyngent 1600 marynarzy amerykańskich.

Dr WACŁAW LIPIŃSKI.

Z międzynarodowych zawodów narciarskich

(Korespondencja własna).

I.

Zakopane, 21 lutego.

Przygotowywane od wielu tygodni VIII. międzynarodowe zawody narciarskie nareszcie natrafiły na dobre, śnieżne warunki. Z ośmiu tych wielkich imprez sportowych, cztery dotychczas odbyły się w Zakopanem, raz ze względu na samo miejsce, które zawsze ściąga moc ludzi z całej Polski, po drugie ze względu na warunki śnieżne, które z reguły w Zakopanem są zawsze prawie najlepsze.

Prawie zawsze — boć bywają i zimy fatalne, w tym naszym zmiennym, kapryśnym klimacie. Roku zeszłego zawody, wyznaczone na normalny termin, to jest na połowę lutego, w ostatniej chwili musiały zostać przeniesione na marzec i to na teren Hali Gąsienicowej, gdyż w samem Zakopanem śniegu prawie nie było. — Tak samo w roku 1925 przez cały luty prawie szalał pod Tatrami halny wiatr, który zmiótł do szczętu śnieg, tak, że wogóle zawody odbyć się nie mogły.

Ostatnie jednak te dwie zimy były wyjątkowo nienormalne, wyjątkowo ubogie w śnieg. Regułą natomiast jest obfite ośnieżenie gór, które nareszcie w tym roku nie zawiodło, co pozwoliło na utrzymanie z góry wyznaczonego terminu.

Nie jest to bynajmniej sprawa błaha ów termin, gdyż narciarstwo, kolosalnie w ostatnich latach w całej Europie się rozwijające, posiadające jak żaden inny sport entuzjastycznych zwolenników i ponadto zawierające w sobie wielką ilość momentów pokazowo-popisowych, każdą zimę wypełnia terminami efektownych zawodów, w rozlicznych krajach się odbywających. A że sport ten połączony jest sprężystemi ramami organizacyjnemi w jeden Międzynarodowy Związek Narciarski, przeto terminy zawodów z góry się układa, tak, aby nie kolidowały one ze sobą i aby narciarze ze wszystkich krajów mogli się spotkać na trasie biegu, czy na skoczniach.

Tak więc w tym roku sezon narciarski, rozpoczęty zawodami w Semeringu i w St. Moritz, wnet został połączony szeregiem dat wielkich przeważnie imprez sportowych. — Po Austrji i Szwajcarji, odbyły się tedy zawody w Czechach, później we Włoszech w Cortina d'Ampezzo, następnie we Francji w Chamonix i wreszcie w połowie lutego u nas w Zakopanem. — A że zima nietylko u nas, ale i w całej Europie dopisała, przeważna ilość zawodników, różnych „asów“ międzynarodowych wędrowała od pierwszych dni stycznia z zawodów na zawody, z kraju do kraju, aż wreszcie oparła się o nasze góry, by stąd znów wyruszyć na nowe święta narciarskiego sportu.

Aby ściągnąć „asów“ narciarskich do Polski, aby uczynić naprawdę międzynarodowe zawody — trzeba nietylko poczynić wielkie przygotowania organizacyjne i sportowe, ale i przekonać zagranicę, że nasi narciarze bynajmniej im w klasie jazdy i skoków nie ustępują, że dla „asów“ zagranicznych poważnych przedstawiają rywali. W tym celu Polski Związek Narciarski, organizacja najbardziej spoista i sprężysta, wśród wszystkich naszych innych związków sportowych co roku wysyła polskich zawodników w obce i dalekie kraje, raz, by się młodzi jeszcze nasi narciarze obyli nieco z wielkiemi imprezami, powtóre, by Europie pokazać, jaką my „klasę“ narciarską posiadamy i reprezentujemy.

Tak więc i w tym roku Polski Związek Narciarski wysłał do Chamonix, do Czechosłowacji oraz do Włoch ekspedycję polskich narciarzy, która pod wytrawnem kierownictwem znakomitego sportowca i kapitana związkowego p. Stanisława Fächera, odniosła na obcym sobie terenie szereg poważnych sukcesów. Najświetniej się one przedstawiały na zawodach we Włoszech, w Cortina d'Ampezzo, gdzie młody, 18-letni nasz zawodnik, Czech Bronisław, zajął w ogólnej klasyfikacji miejsce szóste, a Andrzej Krzeptowski miejsce dziewiąte. Jeśli się zaś zważy, że zawody te o mistrzostwo Europy, odbywane w obecności włoskiego następcy tronu, zgromadziły na starcie biegu i na skoczni najświetniejsze nazwiska europejskich narciarzy, to okaże się, że miejsca, zajęte przez naszych zawodników, są wręcz doskonałe, co najlepiej się wyraziło w pozostawieniu daleko za sobą doskonałych zawodników norweskich, wiedeńskich i szwajcarskich.

Zawody o mistrzostwo Europy w Cortina d'Ampezzo przekonały dowodnie obcych zawodników o konkurencji, jaką Polska wystawić może, to też nasze zawody zakopiańskie zgromadziły w tym roku przedstawicieli sześciu państw, nadając zawodom charakter poważnej, międzynarodowej imprezy.

Niemało też trudu i pracy musiał Polski Związek Narciarski włożyć w przygotowania do zawodów, w czem znakomitą pomoc, jak zawsze, okazało wojsko, zarówno władze centralne, jak i Dowództwo korpusu krakowskiego. Ostatecznie przygotowania ukończone zostały na czas i dnia 17 lutego rozegrał się pierwszy akt sportowego święta, mianowicie bieg narciarski 50-kilometrowy.

Jest to bieg bardzo ciężki, wymagający dużego zapasu sił, doskonałego opanowania nart i dłuższego treningu zarówno lekko-atletycznego, jak i narciarskiego. Na dobitkę dla zawodników pierwszy ten dzień zawodów miał najbardziej przykrą, fatalną wręcz pogodę.

Gdy tu w Krakowie zacinał deszcz ze śniegiem, na Podhalu szalała kurniawa, fujawica, jak powiadają górale — jednem słowem burza śnieżna, mówiąc językiem ludzi dolin. Zawodnicy, których stanęło do tego biegu 17, nie mogli znaleść trasy, którą natychmiast wicher i śnieg zasypywał, tak, że szli niecmal po omacku, w ciężkim, kopnym śniegu, nie widząc poprostu świata. Na 35 kilometrze pod wsią Bukowina zbili się w gromadkę i na zmianę torując drogę wśród szalonych zasp śnieżnych, raczej sprawiali wrażenie jakiejś podbiegunowej wyprawy Amundsenowskiej, niż narciarskiego biegu. W ostatnich dopiero kilometrach, już przy zjeździe na Bystre i na Zakopane, grupka poczęła się wydłużać i zawodnicy jeden po drugim, olodzeni, okryci śniegiem, bez duszy niemal wpadać poczęli na metę.

Niezwykle ciężki ten bieg wygrał Franciszek Bujak, Polak, mieszkający po południowej stronie Tatr, w Westerawie i dlatego do czeskiego należący klubu. Za nim drugi przyszedł „nasz“ Bujak Franciszek z Zakopanego — po nim reszta umęczonych, wycieńczonych dziewięciu zawodników.

Z sześciu państw, reprezentowanych na zawodach, a więc Szwecji, Węgier, Rumunji, Austji, Czechosłowacji i Polski — najwięcej do pięćdziesiątki stanęło Polaków. Z obcych stanęło dwóch tylko Czechów, z których świetny „as“ Nemetzky wycofał się przezornie po kilku kilometrach z biegu, chcąc widocznie zaoszczędzić siły na główny bieg, wyznaczony na trzeci dzień zawodów, zaś najgroźniejszy w tym biegu europejski zawodnik, Niemiec Douth, nie przyjechał do Zakopanego wcale, w ostatniej chwili złożony chorobą. Inni zawodnicy czescy, szwedzcy, rumuńscy i t. d. nie stanęli do pięćdziesiątki, odstraszeni fatalnemi wręcz syberyjcznemi warunkami.

(C. d. n.).

List warszawski

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 22 lutego.

(Wszechobecność polityki. — Panowanie plotki. — Wrażenia posejmowe. — Legendy i marzenia o wyborach i ordynacji sejmowej na prawicy i na lewicy. — Zgoda co do złego horoskopu dla demokracji. — Geografja chińska. Wierzenia angielskie i cień Petlury. — Rzeka i strumyczek).

Zmęczenie i zniechęcenie do polityki: oto pierwsze wrażenie, jakiego doznaje się, znalazłszy się w gronie inteligentnych Warszawiaków. Mają polityki dość. Przestała ich bawić i zajmować, a jednak... polityka. O czemkolwiek zaczną mówić, pozornie najodleglejszem od polityki, ani się spostrzegą, jak do niej nawrócą. Nic dziwnego, — bo polityka jest wszędzie i we wszystkiem. Nawet przebieg dancingów, które odbywają się teraz w każdej restauracji, zależy od niej w pewnej mierze. O polityce można powiedzieć to samo co o naturze — »naturam expellas furca, tamen usque recurret«.

Całkowita nieznajomość planów rządu na przyszłość z jednej strony drażni ludzi i wywołuje w nich owo zniechęcenie pozorne do politycznych zagadnień, z drugiej jednak podnieca ich do snucia tych planów na własną rękę. — To też plotka, która w Syrenim Grodzie zawsze czuła się swojsko i przyjemnie, teraz panuje nad nim wszechwładnie. Jeden z najwytrawniejszych mężów politycznych Warszawy, wrażliwy na najlżejsze drgnienie każdej struny na harfie politycznej rozpiętej, zapytany, co słychać? — odpowiedział słusznie:

»Mnóstwo plotek, nic pewnego!«

W polityce wewnętrznej ciągle jeszcze dominuje wrażenie zachowania się Sejmu wobec marszałka Piłsudskiego, gdy z arkuszem papieru w ręku zasiadł w milczeniu na ławie rządowej i spokojnie z pod oka przypatrywał się prawodawcom. Padł na nich blady strach, bo wszyscy byli przekonani, że na tym złożonym arkuszu wypisany jest dekret o rozwiązaniu Sejmu, który lada chwila będzie odczytany. Tymczasem arkusz był czysty. Ani jedno słowo nie było na nim napisane. Czy to wszystko co do litery prawda? Nie, to tylko plotka warszawska, ale typowa, wyrażająca doskonale opinję Warszawy o Sejmie i posłach zarówno prawicy, jak lewicy.

Na pytanie, co dalej, kiedy wybory, jaka ordynacja wyborcza itd. odpowiedzi sypią się najbardziej rozmaite. Jedni twierdzą, że z »najpewniejszego źródła« wiedzą, iż rząd przeprowadzi wybory raz jeszcze na podstawie starej ordynacji sejmowej właśnie w tem przekonaniu, że da ona Sejm już ostatecznie do jakiejkolwiek pracy pozytywnej niezdolny. Dopiero po tem rząd Sejm rozwiąże. Na pytanie, co dalej? także jednak i ci szczęśliwi posiadacze dostępu do »najlepszych źródeł« milczą i dziwią się tylko, jak można takie pytanie wogóle zadawać. Dla uzupełnienia dodać potrzeba, że wyznawcy tej wróżby przebywają głównie na skrajnej prawicy. Po przeciwnej stronie słuchają się wróżbici innego rodzaju. Ci twierdzą, że wiedzą także oczywiście »na pewno«, że rząd adoptuje poprostu endecki projekt ordynacji wyborczej z ograniczeniem liczby posłów i bardzo znacznem zmniejszeniem liczby mandatów na kresach... Jak widzimy, przy wszystkich różnicach między wróżbitami i chiromantami z prawa i lewa, istnieje jednak między nimi pewna wspólność. Mianowicie wszyscy są zgodni w tem, że demokracja parlamentarna ma obecnie złe widoki. Grożą jej ciosy jeżeli nie kijem, to pałką...

Zerwanie przez Niemcy rokowań handlowych wywołało w pierwszej chwili różne niemiłe uczucia i pewne odruchy dyplomatyczne. Ale po upływie dni kilku przyszło uspokojenie i refleksje wzmacniające. Podziałały szczególniej krzepiąco głosy prasy francuskiej i częściowo angielskiej, potępiające krok niemiecki. Jeszcze zaś więcej dalsza akcja samych Niemców. P. Rauscher zaczął okazywać dużą ruchliwość. Na trzygodzinnej rozmowie był u samego marszałka. O czem mówili, oczywiście nikt nie wie. Obecnie jednak panuje przekonanie, że Niemcy szukają drogi odwrotowej i sami postarają się o wznowienie rokowań. Wszyscy tak mówią, nie podając bliższych motywów. Jest to więc rodzaj intuicji zbiorowej, byle słusznej.

Geografja chińska wchodzi w modę. Wszyscy mówią o Szanghaju, Hankau, Nankinie i innych pięknych miastach chińskich, wymieniając przy tem różne poprzekręcane nazwiska generałów i marszałków chińskich. Chińszczyzna ta miesza się z niewzruszoną wiarą w Anglję. Tu i ówdzie zaś zaczyna się do tego mieszać jeszcze szybko odświeżane wspomnienia Ukrainy Petlurowskiej, Petlurowców i ich zasług położonych zarówno dla niepodległej Ukrainy, jak dla Polski. Powstaje stąd ragout barwne o dziwnym smaku, który jednak wchodzi coraz bardziej w modę. Każdą z jego części składowych przyprawia się i gotuje osobno, ale zjada się je razem... Objawów niestrawności jeszcze nie widać. Oby też nie wystąpiły później.

Równocześnie jednak całkowity integralny pacyfizm. Każdy otrząsa się nerwowo na samą wzmiankę o wojnie z kimkolwiek. Wszyscy widzą jasną katastrofę, którąby ona oznaczała lub przynajmniej mogła oznaczać. Niemniej tuż obok tego wielkiego strumienia pacyfizmu żłobi sobie coraz głębsze koryto romantyzm polityczny ze wszystkiemi swojemi przynależnościami, jak federalizm na wschodzie, definitywne rozwiązanie problemu politycznego nizin sarmackich itd. Dzisiaj stosunek między temi dwoma prądami jest jeszcze taki, że wielka i jak gdyby wezbrana rzeka pacyfizmu praktycznego w każdej chwili mogłaby pochłonąć bez śladu mały strumyczek romantyczny. Ale czy tak będzie zawsze, pewności niema. Zmienne bowiem są poglądy i nastroje stolicy czy też tego, co się stolicą czuje i nazywa.

Jednem słowem plotek dużo, wiadomości pewnych żadnych. Rozdroże. **—owicz.**

Z komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema

Tarnów, 22 lutego.

Ostatnie posiedzenie Komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok gen. Bema, odbyte pod przewodnictwem burmistrza dra Kryplewskiego, posunęło znacznie naprzód prace Komitetu. — Na posiedzeniu przyjęto sprawozdanie sekretarza Komitetu rotm. Naimskiego, oraz przyjęto tekst odezwy do społeczeństwa, ułożonej przez prof. Wojciechowskiego i rotm. Naimskiego. Sprawę wyboru miejsca pod mauzoleum przedstawił prokurator p. Jakubowski, zawiadamiając, że zarząd dóbr ks. Sanguszki nie mógłby zgodzić się na odstąpienie pod Mauzoleum miejsca na plantach kolejowych, mogącego wchodzić tu w rachubę. Również z różnych powodów odpada pomysł wzniesienia Mauzoleum na górze św. Marcina,

W rezultacie dyskusji postanowiono zaprosić rektora dra A. Szyszkę Bohusza z Krakowa, twórcę projektu architektonicznego Mauzoleum i w porozumieniu z nim załatwić ostatecznie kwestię wyboru miejsca, aby bezpośrednio przystąpić do prac budowlanych.

W związku z powyższą uchwałą zebrała się dziś specjalna komisja powołana przez Komitet dla definitywnego ustalenia miejsca pod Mauzoleum. Wziął w niej udział przybyły z Krakowa rektor dr A. Szyszko Bohusz, członkowie sekcji budowlanej komitetu, oraz członkowie komitetu ścisłego.

Rozpatrzono w obrębie miasta kilka placów i punktów, mogących ewentualnie wchodzić w rachubę. Miejsca te odpadły jednak z kombinacji, bądź z powodu braku odpowiedniej przestrzeni i braku odpowiedniego tła, bądź ze względu na bezpośredni ruch i gwar uliczny. W rezultacie zatem pozostał, zgodnie z pierwotną koncepcją, jako najwłaściwszy teren dla wzniesienia Mauzoleum — ogród Strzelecki, zarówno najodpowiedniejszy pod względem architektonicznym, jak i warunkujący odpowiedni nastrój, potrzebny dla Mauzoleum.

Zaprojektowane punkty w samym ogrodzie przedstawił p. Jakubowski, poczem nastąpiło ich omówienie. Ostatecznie zdecydował moment architektoniczny i komisja jednomyślnie ustaliła miejsce pod Mauzoleum w głównym klombie parku.

Po załatwieniu tej kwestji odbyła się konferencja sekcji budowlanej Komitetu z rektorem dr Szyszko Bohuszem, na której ustalono program rozpoczęcia budowy Mauzoleum.

KRONIKA

Kraków, 23 lutego.

POGODNE MROŹNE DNI utrzymują się w dalszym ciągu, zarówno u nas jak i na całym obszarze kraju. W Krakowie wczoraj przy ślicznej pogodzie, temperatura, która wczesnym rankiem wynosiła 19 C., w ciągu dnia zeszła do kilku stopni poniżej 0, a wieczorem wykazywała 7 C. — W kraju w ciągu dnia wczorajszego natężenie mrozu wykazywało znaczne różnice w różnych stronach. Wedle sprawozdań polskiego instytutu meteorologicznego, najniższą temperaturę zanotowano w Polsce wczoraj o godz. 8 rano w Połulance (Wileńszczyzna), gdzie mróz wynosił 29 C. — W Warszawie wczoraj rano termometr wskazywał 15 C. W innych miastach temperatura poniżej 0 była następująca: Lublin 17, Pińsk 22, Słonim 27, Zaleszczyki 20. Tarnopol 14, Lwów 16, Zakopane 21, Cieszyn 10, Poznań 10, Gdańsk 13.

W górach leży śnieg bardzo grubą warstwą. Pokrywa śnieżna w Zakopanem wynosi 62 cm., w Morskiem Oku dwa i pół metra, na Hali Gąsienicowej 1.80 m.

Dziś w Krakowie od rana pogodnie i słonecznie. Kilkunastostopniowy mróz poranny w ciągu przedpołudnia szybko zmniejszał się o koło g. 11 termometr wskazywał 0 C.

PASZPORTY ULGOWE DO WYJAZDU NA TARGI WIEDEŃSKIE. Ministerstwo spraw wewn. wydało zarządzenie w sprawie ulgowych paszportów zagranicznych dla delegatów polskich firm wyjeżdżających na Targi wiedeńskie, które mają się odbyć od 10 do 19 marca br. Paszporty ulgowe będą wydawane na podstawie specjalnych zaświadczeń ministerstwa spraw zagranicznych.

POGRZEB Ś. P. GENERAŁA GRZYWIŃSKIEGO. Wczoraj o godz. 2 popoł. odbył się z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej pogrzeb ś. p. Stanisława Grzywińskiego. Po wyniesieniu zwłok z kaplicy, orszak żałobny ruszył ku cmentarzowi ul. Kamienną i Warszawską. W pogrzebie, który się odbył z pełnymi honorami wojskowymi, wzięła udział generalicja, korpus oficerski i przedstawiciele władz miejscowych.

TERMIN PŁATNOŚCI I-SZEJ RATY PODATKU GRUNTOWEGO. Izba skarbowa podaje do wiadomości, że termin płatności I-szej raty podatku gruntowego przypada na czas od 15 lutego do 15 marca. Przeciw płatnikom, którzy w tym terminie nie uiszczą przypadających kwot podatkowych, wdrożoną zostanie niezwłocznie z dniem 16 marca egzekucja, która pociągnie za sobą znaczne koszta, niezależnie od kar za zwłokę.

OSTRZEŻENIE. Donoszą nam z miasta, że po różnych wpływowych osobistościach uwija się pewien pan, podający się za współpracownika naszego dziennika i czyni, imieniem wydawnictwa i swojem własnem, różne propozycje co do planów wydawnictwa na przyszłość i jego w tej akcji udziale. Otóż przestrzegamy, że pan ów nie pozostaje w żadnym stosunku z „Nową Reformą" i nie ma żadnego tytułu ani upoważnienia do pertraktowania w naszych sprawach wydawniczych.

OSTATNIA NIEDZIELNA „CZARNA KAWA" wyróżniła się swoim niezwykle urozmaiconym programem. W części wokalnej wystąpiła utalentowana śpiewaczka operowa, p. K. Szafrańcówna, która pięknym swym dramatycznym sopranem odśpiewała przy świetnym akompanjamencie prof. Pliszewskiego, arje z „Halki" „Jaśka z pod Sącza" Żeleńskiego i inne, zyskując sobie gorące oklaski. Również gorące przyjęcie i uznanie zdobył sobie znakomity tenor art. op. Malinowski rozbawiła publiczność swoim wesołym repertuarem art. op. Kaczorowska, oraz Władzio Olkusznik, który poza wirtuozostwem na harmonijce, okazał się również dobrym komikiem. W części baletowej oklaski wała publiczność popisy taneczne Halusi Motyczyńskiej i tancerza Zorzyńskiego, który świetnie odtańczył kozaka i kujawiaka.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE TEATRU „TANAGRA". Już tylko kilka dni zabawi w Krakowie teatr eferyczny „Tanagra". Teatr wystawi obecnie 3 programy: Pierwszy program o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej (wstęp 30 groszy), dalej programy popołudniowe o godz 5, 6, 7 i 8-mej. Wreszcie program wieczorny, wyłącznie dla dorosłych rozpoczynają się o godz. 9.30. Program ten obejmuje poza wspaniałemi popisami tanecznemi, solowemi i baletowemi („Jedna noc w haremie") skecz „Zuzanna w kąpieli" z udziałem art. op. Orszańskiej.

ZASŁABŁA Z GŁODU. Na placu Matejki zasłabła nagle wskutek wyczerpania z głodu i przemarznięcia Kośleska Antoninaa (lat 79), bz zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

POŻAR. Wczoraj wieczorem powstał pożar na strychu domu przy ul. Wrzesińskiej 11, skutkiem czego spaliło się wiązanie dachowe i większa ilość bielizny. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień w niespełna godzinę ugasiła. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzeni się z ogniem służącej jednego z lokatorów.

KRADZIEŻE. Wiktorji Tyschlerowej skradziono ze schodów realności przy ul. Brackiej 7. 120 sztuk przytrzymawaczy mosiężnych do chodników.

Wnękowskiej Marji skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul. Karmelickiej, wyroby tytoniowe, wartości 200 złotych.

Kuśkiewicz Marji skradziono z otwartego mieszkania przy ul. Filipa 21, bieliznę wartości 50 zł.

KOGO ARESZTOWANO I ZA CO? Policja aresztowała Kaszyckiego Leona(lat 20), bezrobotnego, za kradzież skóry, wartości 80 zł na szkodę niejakiego Nobenzahla. — Aresztowano dalej Waśniewskiego Władysława (lat 22), również bezrobotnego i Kędzielowę Franciszkę za kradzież garderoby na szkodę Marji Boczkowskiej. — Aresztowano Różę Neiger false Kornblum za kradzież bielizny i srbra wartości 800 z łna szkodę swej chlebodawczyni, Sary Anisfeld. Aresztowano Edwarda Jabłońskiego za paserstwo.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 24 lutego o godz. 6 wieczorem w sali Seminarjum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter) dr Gizela Landau wygłosi odczyt na temat: „Jaspersa psychologja poglądów na świat". Goście mile widziani.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28, II. p. odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 7-mej wieczorem zebranie, na którem wygłosi p. inż. Czerwiński Marjan odczyt na temat: „Obecny stan sprawy meljoracyj rolnych w Polsce". Goście mile widziani.

Z TOW INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek 24 bm. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w II. klinice wewnętrznej U. J. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z II. kliniki wewn.: dr Adamowicz, dr Siedlecki, dr Szczeklik demonstracje chorych; z I. kliniki wewn.: dr Łukaszczyk: „Novasurol i Sakyrgan jako środki moczopędne".

Reforma prawa małżeńskiego

Odczyt prof. dra Gołąba o projekcie prawa polskiego małżeńskiego, urządzony z inicjatywy Związku adwokatów polskich w Krakowie w dniu 14 lutego br., zgromadził liczne grono przedstawicieli sądownictwa i palestry, którzy z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali prelekcji. Prof. Gołąb przedstawił w sposób poglądowy rozwój prawodawstwa małżeńskiego w Europie z szczególnem uwzględnieniem najnowszych tworów ustawowych z tej dziedziny, t. j. noweli do kodeksu cyw. w Czechosłowacji i ustawy szwedzkiej. Następnie streścił w głównych zarysach projekt podkomisji prawa małżeńskiego Komisji kodyfikacyjnej, wedle którego forma małżeństwa ma być fakultatywna, t. j. ślub cywilny lub kościelny wedle wyboru nowożeńców. — Wszelkie czynności przedwstępne, jak badanie warunków do zawarcia małżeństwa, usuwanie przeszkód i t. p., należeć mają wyłącznie do kompetencji władzy państwowej

Co do kwestji separacji i rozwodu, jest projekt podkomisji nacechowany przepisami, zdążającemi do najdalej idących utrudnień w tym kierunku. Zasadniczo rozwód musi być poprzedzony separacją trzechletnią, który to termin wyjątkowo tylko może być przez sąd skrócony do jednego roku. Dalej rozwód otrzymać mogą małżonkowie, którzy ukończyli 25 rok życia, 3 lata żyli we wspólności małżeńskiej i nie mają z małżeństwa tego potomstwa. To są główne postanowienia projektu, oprócz którego ogłoszone będą na pełnej Komisji 2 lub 3 projekty indywidualne, w tem projekt prelegenta.

Sprawy sądowe

NADUŻYCIA W INSPEKTORACIE SZKOLNYM.

Przed warszawskim sądem okręgowym stanął inspektor szkolny pow. błońskiego, Marjan Lubelski oraz sekretarz, p. Roman Gumpert, oskarżeni o nadużycia pieniężne na szkodę skarbu państwa i podwładnych nauczycieli. Między innemi działali on na zwłokę w wypłacie pensyj, nauczyciele czekali tygodniami na zaległą pensję a podsądni obracali tymczasem przeznaczoną na wypłaty sumą. Rewizja kasy Inspektoratu, przeprowadzona przez kuratorjum, ustaliła, iż niektórym nauczycielom wypłacano podwójne pensje, innym znów sumy nienależne, przyczem ustalono, że owa druga pensja utonęła między p. Lubelskim i jego sekretarzem i nie doszła di wymienionych na liście płacy osób, jak również w wielu wypadkach nie dochodziły do nich sumy asygnowane za nadliczbowe godziny pracy według wykazu inspektoratu.

Trzydniowa rozprawa potwierdziła dane aktu oskarżenia. Wielce pomocni w tym kierunku byli sami oskarżeni, którzy spędzając wzajem na siebie winę, usiłowali w ten sposób oczyścić się z ciężkich zarzutów. Sąd ogłosił wyrok, skazujący inspektora Lubelskiego na 2 lata, a sekretarza Gumperta na rok więzienia.

ZA ARTYKUŁY ANTYPAŃSTWOWE.

W sądzie okręgowym wileńskim odbyła się rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Białoruskiej Sprawy", organu białoruskiej Hromady, Machulikowi, oskarżonemu o zamieszczanie szeregu artykułów o treści antypaństwowej. Za artykuł „Więźniowie polscy gornośląscy do wszystkich robotników", oskarżony został skazany no 2½ roku twierdzy, za artykuł p. t.: „Amnestja" na rok więzienia.

ZA SZPIEGOSTWO.

Wileński sąd okręgowy rozpatrywał dwie sprawy o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. — W pierwszej sprawie Konstanty Sławecki, mieszkaniec Głębokiego, skazany został na trzy lata i 6 miesięcy domu poprawczego za to, że dla celów szpiegowskich zbierał fotografje i nazwiska oficerów i wywiadowców 5 baonu K. O. P.

ZA SPRZENIEWIERZENIE.

Przed sądem wojskowym we Lwowie zakończył się wczoraj proces przeciwko majorowi Juljanowi Misińskiemu, dowódcy 3 kompanji lwowskiego korpusu kadetów, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 8.000 złotych z kasy opłat wychowanków. — Major Misiński skazany został na 1 rok więzienia i wydalenie z armji.

Z kraju

PREZYDENT MOŚCICKI NA BALU PRASY. Z Warszawy donoszą: We wtorek o godz. 1 popoł. prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku delegację Syndykatu dziennikarzy warszawskich, która prosiła p. prezydenta o przybycie na reprezentacyjny bal prasy. P. prezydent przyjął propozycję w zasadzie życzliwie.

FAŁSZYWE I ZNISZCZONE PIENIĄDZE. — W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie Rady ministrów w sprawie fałszywych i zniszczonych znaków pieniężnych, walorów państwowych i innych papierów wartościowych. Na podstawie tego rozporządzenia w wypadku zakwestjonowania lub wykrycia sfałszowania monety papierowej, przesyła się ją do ekspertyzy do państw. zakładów graficznych. Co do banknotów uszkodzonych, obowiązywać będzie tenor dawnego rozporządzenia, na podstawie którego na wypadek uszkodzenia nie więcej nad jedną czwartą banknotu, można go wymienić na nowy. Co do monet metalowych, za rozmyślne ich uszkodzenie, mennica państwowa zwracać będzie tylko wartość metalu a w innych wypadkach wymieniać na nowe.

UTRUDNIENIA DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Celem utrudnienia imigracji do Francji, będą musieli nadal robotnicy we Francji przedkładać świadectwa robotnicze i świadectwa zdrowia do kontroli władz. Ci robotnicy, którym będzie można coś zarzucić, zostaną wydaleni z Francji.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 5 do 12 lutego br., wykazuje 209.228 bezrobotnych, zarejstrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego, liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 908 osób.

NOWA USTAWA ŁOWIECKA. W ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych podjęte zostały ostatnio prace nad ustawą łowiecką, która będzie obowiązywała na terenie całej Rzeczypospolitej. Ustawa będzie występowała szczególnie ostro przeciw kłusownictwu i tępieniu zwierzyny w porach ochronnych, oraz przeciw handlowi zwierzyną w okresach jej ochrony.

PRZECIW POWOŁYWANIU NIEBOSZCZYKÓW DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Pisma warszawskie donoszą: Podczas sporządzania spisów poborowych, wpisywano do list odnośnego rocznika osoby, które zmarły. To też podczas poboru okazywało się, że wielu powołanych nie stawiło się na komisję poborową. — W myśl obowiązujących przepisów zarządzono poszukiwanie uchylających się w ten sposób od wojska i po dłuższych dochodzeniach policja docierała do... cmentarza. Wobec tego, władze wojskowe zwróciły się do władz komunalnych, by sporządzając listy poborowych, kontrolowały kto żyje i kto zmarł, celem zaoszczędzenia zbędnego poszukiwania tego rodzaju dezerterów (sic).

POŻAR REMIZY PAROWOZOWEJ. Na dworcu gdańskim w Warszawie wybuchł w poniedziałek po południu w remizie naprawy parowozów wielki pożar z niewiadomej przyczyny. Ogień trwał około 3 godzin i zniszczył zupełnie całą remizę. Akcja ratunkowa była bardzo utrudnioną głównie skutkiem braku wody, bo, jak podnoszą pisma warszawskie, aczkolwiek koło remizy jest kilka studzien, właśnie w momencie krytycznym nie można było dobrać i znaleźć odpowiednich do nich kluczy, tak, że ze studziem tych nie korzystano.

TĘPIENIE PSÓW BEZKAGAŃCOWYCH W WARSZAWIE. Pisma warszawskie podają, że w r. 1926 tabor miejski wyłapał ogółem 4.728 psów, wałęsających się i wypuszczanych przez właścicieli domów bez kagańców lub nieprowadzonych na smyczy. Z tej liczby 4.644 psów zniszczono w miejskim zakładzie utylizacyjnym przy pomocy prądu elektrycznego

NOWE KLINIKI LEKARSKIE W WILNIE. — W obrębie szpitala wojskowego na Antokolu w Wilnie otwarto szereg klinik, wybudowanych wysiłkiem wojska i uniwersytetu Stefana Batorego. Poświęcenia kliniki chorób dziecięcych, kliniki chorób ucha, nosa i gardła, zakładu hygjeny, zakładu stomatologji, przychodni dentystycznej i oddziału obserwacyjnego szpitala wojskowego dokonał ks. arcyb. Jałbrzykowski przy udziale dostojników cywilnych i wojskowych.

BURZE NA BAŁTYKU. Z Torunia donoszą: W końcu ubiegłego tygodnia szalała przez trzy dni na Bałtyku burza, połączona ze śnieżycą, która spowodowała napór wód na wydmy piaszczyste na Helu. Między Kuźnicami a Chałupami wody wdarły się w głąb lądu, niszcząc lasek ochronny na przestrzeni 500 m. W Gdyni skutkiem burzy wstrzymano roboty, gdyż morze zalewało molo i wał ochronny, tak, że wszystkie statki musiały wypłynąć na pełne morze.

SAMOBÓJSTWO PROKURZYSTY BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie w jednem z biur Banku Gospodarstwa krajowego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru prokurzysta tego banku, 50-letni Jan Czyżewski. Dyrekcja banku zarządziła natychmiast prowizoryczne szkontrum ksiąg, które znaleziono w największym porządku. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, zachodzi tu wypadek silnego rozstroju nerwowego. Tragicznie zmarły ś. p. Czyżewski cieszył się wśród kolegów biurowych wielką sympatją oraz uznaniem przełożonych.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI W TARNOPOLU. Koledzy, którzy w roku 1902 ukończyli gimnazjum I. w Tarnopolu, są proszeni o podanie adresów na ręce ks. prof. Karola Jastrzębskiego we Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich 10a, celem przygotowania zjazdu koleżeńskiego, który odbędzie się w Tarnopolu 29 czerwca 1927 r.

BESTJALSKI MORD W BOLECHOWIE. W Bolechowie popełniono morderstwo, które wśród tamtejszych mieszkańców wywołało wielką sensację. Dwaj młodzieńcy żydowscy, S. Neuwirth i Jakób Dickman konkurowali o rękę pewnej dziewczyny i z tego powodu wybuchały między nimi ciągłe kłótni. Ponieważ Dickman groził Neuwirthowi, że musi go pozbawić życia, przyczem pokazywał mu rewolwer, przeto Neuwirth zwrócił się do policji z prośbą, by jego rywalowi odebrano rewolwer. Policja przeprowadziła u Dickmana rewizję, jednak rewolweru nie znalazła. Wobec tego Neuwirth postanowił sam sobie poradzić.

Onegdaj wieczorem, gdy Dickman wychodził z domu napadło go czterech osobników, którzy zmasakrowali go tak, że w rozbitej głowie można było widzieć mózg. Wszystkich czterech oprawców mordu aresztowała policja.

DZIECKO Z TRZEMA GŁOWAMI. Donoszą ze Zwolina na Wileńszczyźnie, iż we wsi jedna z włościanek powiła dziecko, będące fenomenem natury. Dziecko urodzone miało trzy głowy i mimo to żyło. Śmierć nastąpiła dopiero po pół godziny, miejscowy lekarz zrobił zdjęcie fotograficzne dziecka.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę na przedstawieniu popularnem groteska Fraccarolli'go „Wiedza radosna" z Z. Nowakowskim w roli głównej. Także jutrzejsze przedstawienie jest popularne; powtórzony będzie po raz 7-my „Mecenas Bolbec i jego mąż" z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych. W piątek również po cenach zniżonych „Proboszcz wśród bogaczy".

OPERETKA DLA DZIECI W TEATRZE „BAGATELA". W niedzielę dnia 27 lutego, punktualnie o g. 11 przedpoł. odbędzie się w teatrze „Bagatela" przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Po raz pierwszy w Krakowie ukaże się arcywesoła operetka w 3-ch aktach p. t.: „Karnawał Pszonki" z włoskiego „Markiz Grillo". Muzyka M. Macetti'ego. Operetka ta odegrana zostanie przez młodzież z udziałem 16 osób orkiestry. Będzie to 3 godziny hucznej zabawy i śmiechu dla dzieci i młodzieży. Aby umożliwić jak najszerszym warstwom młodzieży wzięcie udziału w tym nadzwyczaj we

sołym przedstawieniu, ceny miejsc zostały ustalone od 80 groszy do 2.50 złotych. Bilety sprzedaje już kasa teatru „Bagatela“ codziennie od godz. 5-tej. Cały dochód przeznaczony na zakłady sierocc.

ADA SARI, światowej sławy śpiewaczka koloraturowa, po nadzwyczajnych sukcesach zagranicznych, przybywa do Krakowa, gdzie w poniedziałek, 28 bm. wystąpi z jedynym koncertem w Starym Teatrze. Bilety, których znaczna część została wykupioną już w pierwszym dniu sprzedaży, są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

BAL KRESOWY, o którym już donosiliśmy, odbędzie się we czwartek 24 bm. w salach Starego Teatru o godz. 9 wieczór. Zarówno piękna zabawa, urządzona pod proktoratem wojewody p. Darowskiego i prezydenta m. Rollego, jak i filantropijny jej cel, bo spieszenie z pomocą uchodźcom kresowym, zapewniają jej powodzenie.

WIECZÓR TANECZNY akad. drużyny harcerskiej „Watra“, odbędzie się we czwartek, 24 bm. o godz. 10 w salach Tow. lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej. Protektorat objęli pp.: Ciechanowski, Rollowie, K. N. Rostworowski i kurator drużyny, prof. Rouppert. Zaproszenia imienne wydaje się codziennie od 5—6, Szewska 12, I. p. biuro „Len“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 23 lutego: „Wiedza radosna“ (popularne).

Czwartek, 24 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popularne).

Piątek, 25 lutego: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popularne).

TEATR „TANAGRA“.

Początek przedstawień o godzinie 5, 6, 7. i 8-mej.

PROGRAM STACYJ RADJOFONICZNYCH na czwartek 24 lutego 1927 r.

Warszawa (1111 m.): Godz. 18 Muzyka do tańca; godz. 20.30: koncert wieczorny.

Wiedeń (517.2 m.) Godz. 16.15: koncert; godz. 20.05: „Tosca“, opera Puccini'ego.

Praga (348.9 m.) Godz. 16.30: muzyka do tańca; godz. 20: koncert.

Rzym (449 m.) Godz. 17.15: koncert; godz 21: transmisja z teatru.

Berlin (483.9 m.). Godz. 17: konort; godz. 20.30: koncert ku czci Beethovena; godz. 22.30: muzyka do tańca.

Zapiski literackie

— **NOWE WYDANIE DZIEŁ AL. FREDRY. Aleksander Fredro: „Komedje“.** Tekst opracował wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Eugenjusz Kucharski. 8° T. I. str. VIII 545; T. II., str 501; T. III. str. 454. Lwów-Warszawa-Kraków, — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1926.

Nie przerywając kontynuowania monumentalnego wydawnictwa pod redakcją prof. J. Kleinera, t. j. Słowackiego „Dzieła wszystkie“, którego dwa nowe tomy ukażą się niebawem na półkach księgarskich, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich podjęło nową publikację o szerokim zakroju, t. j. Aleksandra Fredry: „Dzieła wszystkie“. Na to nowe wydawnictwo złoży się sześć tomów „Komedyj“ w chronologicznym porządku, tom siódmy z utworami poetyckiemi i różnemi wierszami Fredry i wreszcie tom ósmy, który obejmie pisma prozą, w opracowaniu tekstów i z objaśnieniami Eugenjusza Kucharskiego.

Dotychczas ukazały się trzy pierwsze tomy „Komedyj“ fredrowskich po „Śluby panieńskie“ włącznie, zajmując 92 arkuszy druku. Tom pierwszy poprzedził wydawca przedmową, wyjaśniającą metodę jego pracy wydawniczej i życiorysem literackim, który oparł na nieznanych dotychczas źródłach i szczegółach biograficznych, rzucających nowe światło na działalność zarówno społeczną jak i literacką polskiego Moljera. Następne trzy tomy, obejmujące wszystkie komedje, wyjdą z końcem czerwca br.

Wartość nowego wydania dzieł A. Fredry polega na krytycznem opracowaniu tekstów, do których doszedł prof. Kucharski na podstawie żmudnego porównywania istniejących wydań z dochowanemi rękopisami i autografami. „Odmiany tekstów“ i „Objaśnienia autora“ na końcu każdego tomu tłumaczą rozległość pracy wydawcy, który dostarczył naszej literaturze wzorowego tekstu komedyj Fredry. Zasługuje również na podkreślenie strona techniczna nowego wydania: doskonały papier i druk oraz nadzwyczaj przystępna cena.

— **NAJNOWSZE KSIĄŻKI:**

1) Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa:

Roman Rybarski: „Naród, jednostka i klasa“.

Roman Sanguszko: „Zesłanie na Sybir z roku 1831“ w świetle pamiętnika matki ks. Klementyny z Czartoryskich Sanguszkowej, oraz korespondencyj współczesnych.

Władysław Grabski: „O własnych siłach“ Zbiór artykułów na czasie.

Gen. Bronisław Grąbczewski: „Na służbie rosyjskiej“. Fragmenty wspomnień.

2) Wydawnictwa Krakowskiej Spółki Wydawniczej:

Władysław Mickiewicz: „Moja Matka“.

3) Wydawnictwa „Bibljoteka Narodowa“:

Aleksander Fredro: „Cudzoziemszczyzna“ (opracował Stanisław Windakiewicz).

Michał Bałucki: „Grube ryby“ (opracował Zygmunt Tempka-Nowakowski).

Al. Fredro: „Dożywocie“ (opracował St. Windakiewicz).

William Szekspir: „Otello“ (opracował Andrzej Tretiak).

Kazimierz Brodziński: „Mowy i pisma patrjotyczne“ (opracował Ignacy Chrzanowski).

Walery Łoziński: „Zaklęty dwór“ (opracował dr Adam Bar).

Stanisław Staszic: „Przestroga dla Polski“ (opracował Stefan Czarnowski).

Klementyna Tańska: „Listy Elżbiety Rzeczyckiej“ (opracowała Ida Kotowa).

Jan Kochanowski: „Treny“ (opracował Tadeusz Sinko).

Jan Kochanowski: „Pieśni i wybór wierszy“ (opracował Tadeusz Sinko).

Ze świata

BUDOWA TORPEDOWCA POLSKIEGO. — W warsztatach Towarzystwa „Chantiers Navals Francais“ w pobliżu Caen odbyło się uroczyste założenie pierwszego nita w torpedowcu polskim „Wicher“. Na uroczystości tej obecnym był ambasador Chłapowski. W czasie śniadania, wydanego przez wspomniane Towarzystwo, wygłoszono szereg przemówień, w których wznoszono toasty na cześć Polski, floty polskiej, ambasadora Chłapowskiego i komandora Świrskiego.

OLBRZYMIE NADUŻYCIA W GDAŃSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI. — W gdańskiej Kasie oszczędności stwierdzono znowu wczoraj szereg nadużyć, które dokonywane były systematycznie od roku 1920. Nadużyć dopuścił się jeden z kierowników kasy, nazwiskiem Hauserberg, pracujący w tej instytucji od 20 lat. Operował on czekami, nie mającemi pokrycia. Straty wynoszą 400 tys guldenów.

POGRZEB W KREMATORJUM. Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu odbył się tu pogrzeb ś. p. em. płk. Tomasza Daszyńskiego. Na życzenie zmarłego, zwłoki jego zostały spalone w krematorjum. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział brat zmarłego, wicemarszałek Daszyński, poseł Rzeczypospolitej Bader, urzędnicy poselstwa i kolonja polska w Wiedniu.

PIĘKNY DAR DLA AMBASADY POLSKIEJ W PARYŻU. — Znany wytwórca artystycznych świeczników i żyrandoli, kutych w żelazie i miedzi, p. Jarosławski, którego wyroby odznaczone były najwyższemi nagrodami na szeregu wystaw, ofiarował ambasadzie polskiej w Paryżu świecznik, który specjalnie w tym celu wykonał. Świecznik z kutego żelaza ma prawie trzy metry wysokości. Motyw główny stanowią heraldyczne, wspaniałe orły gdańskie, podtrzymujące masywną koronę królewską.

W tych dniach w pracowni p. Jarosławskiego, w obecności radcy p. Arciszewskiego, pierwszego sekretarza ambasady, p. Jana Starzewskiego, przedstawicieli świata artystycznego polskiego w Paryżu i prasy, odbył się pokaz tego dzieła sztuki. W czasie przyjęcia, wydanego przez p. Jarosławskiego dla zaproszonych gości i robotników, wygłosili okolicznościowe przemówienia p. Stanisław Kiergur prezes Związku artystów polskich i p. Paweł Kleczkowski, prezes Związku korespondentów polskich w Paryżu, pierwszy w języku polskim, drugi w języku francuskim.

W tych dniach ma się odbyć uroczyste wręczenie p. ambasadorowi Chłapowskiemu tego cennego daru.

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLAKÓW W MARSYLJI. W Marsylji założone zostało Stowarzyszenie inżynierów Polaków (Association des Ingenieurs Polonais du Sud-Est de la France). Celem Stowarzyszenia jest stworzenie dla inżynierów ośrodka umożliwiającego im utrzymanie ducha narodowego, z drugiej zaś strony przyczynianie się do rozwoju stosunków intelektualnych i ekonomicznych między Francją a Polską, oraz służenie znajomością stosunków miejscowych rządowi i społeczeństwu polskiemu w dziedzinie polskiej ekspanzji gospodarczej.

PREZYDENT ŁOTWY UMIERAJĄCY. Z Rygi donoszą, że w stanie zdrowia prezydenta Łotwy, Czakste, chorego od dłuższego czasu, nastąpiło tak silne pogorszenie, iż zachodzi obawa katastrofy.

JERITZA I KIEPURA WYSTĄPIĄ W „TOSCE“ W BERLINIE. Jak donoszą z wiarygodnego źródła, primadonna opery wiedeńskiej, Jeritza, wystąpi w „Tosce“ w operze berlińskiej. Dla podniesienia zaś tej pierwszorzędnej atrakcji i sensacji artystycznej, równocześnie z Jeritzą wystąpi jej partner wiedeński, Jan Kiepura. Jeritza za występ w Berlinie otrzyma 10.000 marek, podczas gdy Kiepura 3.000, zamiast dotychczasowych 1.000.

Berlin artystyczny — jak piszą dzienniki berlińskie — szaleje już z radości.

LEW W ŁÓŻKU. Z Paryża donoszą. Z pewnego cyrku pod Paryżem w czasie przedstawienia udało się zbiec lwicy, która ku przerażeniu publiczności naprzód wpadła na widownię, poczem uciekła na ulicę. Uciekając przed dozorcami, lwica zapędziła się do pewnego sklepu kolonjalnego, którego urządzenie zniszczyła, poczem schodami przeszła do właściciela sklepu, który właśnie leżał w łóżku. — Lwica, nie namyślając się długo, wlazła do łóżka i położyła się obok śpiącego kupca. Lwica widocznie była łaskawą, gdyż oparła głowę na piersiach kupca. Można wyobrazić sobie minę kupca, gdy po obudzeniu się spostrzegł tak „miłą“ towarzyszkę. Po chwili przybyli dozorcy i zabrali lwicę.

500 KILOGRAMÓW KOKAINY SKONFISKOWANO. Policja paryska może poszczycić się wielkim sukcesem. Oto udało się jej aresztować niebezpiecznego handlarza kokainy, Tetensa, rzekomego inżyniera a oryginalnego oficera pruskiego. Znaleziono przy nim listy, z których wynika, że Tetens utrzymywał stosunki z dostawcą kokainy, Müllerem z Hanoweru. Zawiadomiono natychmiast policję niemiecką, która też swego Müllera aresztowała. W czasie rewizji u Müllera wpadło w ręce policji 500 klg. kokainy oraz czek na 30.000 franków. Müller przyznał się do wszystkiego. Kokainę kupował u pewnego hurtownika aptecznego w obszarze Saary po 30.000 franków za klg, a sprzedawał w Paryżu po 75.000 franków.

Były redaktor „Gońca“, dr Swirski, przeprasza posła Marjana Dąbrowskiego na sali rozpraw

Kraków, 23 lutego.

Od dwóch lat toczył się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych proces o obrazę czci posła i redaktora naczelnego »I. K. C.« Marjana Dąbrowskiego, przeciwko redaktorowi »Gońca« drowi Władysławowi Świrskiemu. Na dzisiejszej rozprawie, która w **zupełności wykazała bezpodstawność zarzutów podniesionych przez redakcję »Gońca« posłowi Marjanowi Dąbrowskiemu, na prośbę oskarżonego dra Świrskiego i na interwencję przewodniczącego trybunału osk. dr Świrski złożył następującą przepraszającą posła Marjana Dąborwskiego deklarację:**

»W numerach »Gońca Krakowskiego« 171 i 173 z lipca 1924 r. pojawiły się dwa artykuły, w których zarzucono JWPanu posłowi Marjanowi Dąbrowskiemu, że interwenjował w sprawie nadania koncesji na rzecz p. Józefa Lubelskiego i z powodu zamieszczenia tych artykułów **zostałem oskarżony o obrazę czci jako odpowiedzialny redaktor »Gońca«.**

Niniejszem stwierdzam, że:

1) **nie jestem autorem powyższych artykułów** i że zostały one umieszczone **bez mojej woli i wiedzy** jako naczelnego redaktora »Gońca Krakowskiego«,

2) że **treść ich jest w całej osnowie nieprawdziwa,**

3) że treść tych artykułów została udzielona redakcji »Gońca Krakowskiego« ze względów **partyjno-politycznych.**

4) z powodu umieszczenia tych nieprawdziwych co do treści treści artykułów **przepraszam JWPana posła Marjana Dąbrowskiego i wyrażam głęboki żal, że artykuły powyższe zostały w »Gońcu Krakowskim« wydrukowane.**

5) Obowiązuje się powyższą deklarację zamieścić w »Ilustrowanym Kurjerze Codziennym« i w »Gazecie Porannej« we Lwowie **na mój własny koszt.**

6) Aby dać dowód mego żalu z powodu umieszczenia powyższych artykułów obowiązuję **się złożyć pewną kwotę na rzecz restauracji kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie.**

Podpis: Dr Władysław Świrski, m. p.«

Deklarację tę przewodniczący odczytał wobec trybunału i ławy przysięgłych. W następstwie tej deklaracji przewodniczący ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego Świsrkiego od dalszej odpowiedzialności. Rozprawie przewodniczył s. o. **Waga,** wotowali sędziowie **Gabrjel i Buratowski,** oskarżyciela prywatnego zastępował mec. **dr B. Rappaport,** oskarżonego bronił z urzędu adw. dr **Feller,** protokołował **dr Willer.**

Zamknięcie zjazdu delegatów Związku inwalidów wojennych

Wczoraj popołudniu w trzecim i ostatnim dniu obrad Zjazdu inwalidzkiego w Krakowie, po przemówieniu dotychczasowego prezesa Wydziału Wykonawczego Związku, p. Kantora, który zaprzeczał postawionym mu zarzutom, doszło do burzliwych scen pomiędzy zwolennikami dawnego zarządu a zwolennikami opozycji, którzy chcieli jeszcze raz głos zabrać. W rezultacie większością głosów uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu.

Następnie odbyły się wybory do nowych władz organizacji. Wyniki ogłoszono dzisiaj. I tak w skład nowego wydziału wykonawczego weszli według największej ilości głosów: pp. Ludwik Stachecki (Poznań), Marjan Kantor (Małopolska), Mieczysław Jakubowski (Warszawa), Bolesław Kikiewicz (Małopolska), Sławomir Rosochacki (Warszawa), Antoni Gotowała (Inowrocław), Aleksander Dacków (Kraków), Stanisław Organiściak (Pozanń), poseł Edmund Bigoński (Bydgoszcz), Stanisław Szulczyński (Poznań), Juljan Szyperski (Bydgoszcz), Bolesław Jarzębowski (Toruń), Bolesław Koluszko Katowice), Eugenjusz Morozowicz (Bydgoszcz), ks. Pęcherek (Małopolska).

W ciągu dnia dzisiejszego wydział ten się ukonstytuuje, wybierając z pośród siebie prezesa, sekretarza itd. Na tem zakończą się wszelkie prace związane ze Zjazdem.

Zjazd uchwalił kilkaset rezolucyj, przeważnie natury organizacyjnej.

Dekrety nominacyjne dla członków Rady finansowej

Warszawa, 23 lutego.

Ministerstwo skarbu rozesłało dekrety nominacyjne członków Rady Finansowej, którymi są panowie: Dr Wacław **Fajans,** dyrektor Powszechnego Banku Związkowego, dr Władysław **Jezierski,** b. dyrektor Banku Rosyjsko-Azjatyckiego, dr Władysław **Młynarski,** wiceprezes Banku Polskiego, dr Adam **Krzyżanowski,** prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr Jerzy **Michalski,** poseł na Sejm, Jan **Hołyński,** wicedyrektor Centralnego Związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów, dr Daniel **Gross,** adwokat, Tadeusz **Epstein,** prezes Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, Wacław **Łypacewicz,** poseł na Sejm oraz Jan **Stecki,** senator.

Minister oświecenia o szkołach mniejszości

W wywiadzie jednej z agencyj oświadczył minister oświecenia, dr Dobrucki, że stojąc na gruncie konstytucji, przewiduje zakładanie **szkół mniejszościowych.** Minister zapowiedział, że będzie popierał rozwój szkół prywatnych, zakładanych dla mniejszości narodowych i będzie udzielał im praw publiczności, skoro do tego dojrzeją i gdy nabiorą wartości twórczej dla państwa, nastanie też chwila uznania ich za państwowe.

Zagadkowe transporty amunicji w porcie szczecińskim

Poniedziałkowy »Vorwaerts« publikuje rewelacje posła socjalistycznego Kinstlera o stosunkach między Reichswehrą a sowietami. Według informacyj, otrzymanych przez Kinstlera od robotników szczecińskich, przed niedawnym czasem przybył do portu w Szczecinie z Leningradu wielki transport granatów, pozatem port przyjął 3 tysiące tonn amunicji artyleryjskiej.

Broń z Niemiec i Rosji dla Chin

Z Londynu donoszą:

Zapytany w Izbie gmin o wysyłkę broni do Chin sekretarz parlamentarny urzędu do handlu zagranicznego, oświadczył, że większość broni była wysłana do Chin przez porty chińskie północne i że broń ta prawdopodobnie przeznaczona dla armij północnych. Według sprawozdań, dostarczonych przez urzędy celne morskie chińskie, więcej niż połowa tej broni wysłana była z portów niemieckich.

»Daily Telegraph« dowiaduje się, że pewna ilość okrętów niem, przeważnie znajdujących się obecnie w porcie w Odesie, ładuje na pokłady broń i amunicję z przeznaczeniem do Chin.

TELEGRAMY

Komitern czuwa nad komunistami polskimi

Mińsk, 23 lutego (AW). Białoruski komitet wykonawczy w dalszym ciągu prowadzi akcję **zbierania ofiar na posłów komunistycznych,** aresztowanych w Polsce. Doszło do porozumienia między komunistami białoruskimi a kominternem w sprawie wspólnej akcji. Komunistyczna partja białoruska ma założyć ekspozyturę w Gdańsku, która będzie miała na celu czuwanie i opiekę nad aresztowanymi.

Gdańsk obawia się konkurencji portu w Gdyni

Gdańsk, 23 lutego (AW). Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że **senat gdański wydał niedawno poufne polecenie** do prasy jak i korespondentów pism zagranicznych w Gdańsku a w szczególności niemieckich, **aby nie zamieszczali żadnych informacyj o Gdyni jako o porcie.** Krok ten świadczy o nurtujących w Gdańsku **obawach o konkurencji ze strony Gdyni.**

Poincare nie pali się na sowieckie propozycje w sprawie długów

Moskwa, 23 lutego (AW). Prowadzone od dłuższego czasu przez przedstawiciela sowieckiego w Paryżu **Rakowskeigo rokowania zakończą się, jak się zdaje, zupełnem fiaskiem. Nieustępliwe stanowisko, zajęte przez Poincarego** w stosunku do propozycyj sowieckich w zakresie uregulowania sprawy długów Rosji carskiej i rządu tymczasowego wobec Francji **skłoniło Rakowskiego do zgłoszenia swojej dymisji.** Dymisja wprawdzie **nie została jeszcze przyjęta,** nie mniej jednak pomiędzy Rakowskim a urzędującym komisarzem ludowym do spraw zagranicznych Litwinowem wywiązały się **nieporozumienia, wobec tendencji centrali komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych doprowadzenia rokowań do wyników pozytywnych.**

W każdym razie Cziczerin wobec braku odpowiedniej konjunktury **nie skorzysta z okazji pobytu zagranicą dla przeprowadzenia decydujących rozmów z rządem francuskim.** Rozmowy te, odłożone początkow do marca, **przeniesione zostaną ponownie na sierpień.**

Subwencje dla Niemców na pograniczu polskiem

Berlin, 23 lutego (PAT). Komisja wschodnia Reichstagu obradowała nad programem **doraźnej pomocy rządowej dla upośledzonej gospodarczo ludności pogranicznych obszarów Rzeszy.** W budżecie rządu Rzeszy preliminowano tytułem jednorazowej subwencji na cele gospodarczo-kulturalne dla zagrożonych kresów, łącznie 15 milj. marek, z czego przypada m. in. **na pogranicza wschodnie 5 milj., na Prusy Wschodnie 1,650.000 mk., G. Śląsk 1,250.000, Śląsk Dolny 600.000.** Mowcy wszystkich partyj zgodnie podkreślili, że **preliminowana suma nie** wystarczy na zaspokojenie potrzeb pogranicza wschodniego. Na wniosek pos. Bartschata uchwalono **zażądać od rządu Rzeszy podwyższenia preliminowanej kwoty** dla pogranicza wschodniego do wysokości 27½ mil. mk., jak również domagać się, aby rząd przyjął na siebie odpowiedzialność za wierzytelności powstałe przy transakcjach, zawartych z zagranicą przez przedsiębiorstwa znajdujące się na obszarach wschodnich, a to do wysokości 60 mil. mk. Wnioski te przejdą obecnie pod obrady komisji budżetowej Reichstagu.

Ponadto przyjęto wnioski, dotyczące ułatwień komunikacyjnych na wschodzie, oraz opracowania szczegółowego programu robót publicznych na pograniczu wschodniem.

Demonstracyjny wniosek o skreślenie uposażeń prezydenta Niemiec

Berlin, 23 lutego (PAT). W czasie wczorajszej dyskusji budżetowej Reichstagu komunista **Hoern postawił wniosek o skreślenie uposażenia prezydenta Hindenburga,** motywując swoje żądanie tem, że prezydent nawet przy 8-godzinnym dniu pracy zarobi dziennie sto razy więcej, niż robotnik przemysłowy. **Atakując gwałtownie osobę prezydenta,** mowca zaznaczył, że organ hr. Westarpa, »Preussische Kreuzzeitung«, niedawno jeszcze wyraźnie zaprzeczał temu, jakoby prez. Hindenburg przez złożenie przysięgi na konstytucję, zdeklarował się już jako wyznawca zasady republikańskiej. W obronie prezydenta przemawiał wicekanclerz i minister sprawiedliwości Hergt, wyrażając ubolewanie z powodu niezwykłego w dziejach parlamentu niemieckiego wypadku zaatakowania osoby przedstawiciela i orędownika jedności państwowej Niemiec. Budżet prezydenta przeciw głosom komunistów uchwalono bez zmiany.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR NIECO SŁABIEJ.

Kraków, 23 lutego.

W prywatnych obrotach panowała w dniu dzisiejszym dla efektów tendencja naogół bez zmiany. Kursa utrzymywały się z minimalnemi różnicami na wczorajszym poziomie. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 17.80—17.90, Siersza Górnicza 4.10, Chybie 6, Chodorów 114 (nieco mocniej) Góka 26, Azot 0.60—0.65, Żelazo 0.50—0.55, Parowozy 0.95—1.00 Tohan 0.27, Piasecki 13.75, Krakus 0.40.

Z papierów niekotowanych: Jaworzno 17.90—18.00, Cegielski 36 (nieco słabiej), Elektrownia 33, Bank Polski 104—105, Gazy wschodnie 27, Lokomotywy 2.32, Len 0.15, Ćmielów 0.26.

Na rynku walutowym panuje w dniu dzisiejszym tendencja nieco słabsza. Zbliżające się ultimo przyczynia się do tego w znacznej mierze, gdyż podaż bywa zazwyczaj na ultimo silniejsza, co wpływa na obniżenie się kursów. — Obroty nieco większe. W Krakowie dolar gotówką 8.93—8.93.5, czeki bankowo 8,97. W Warszawie gotówka 8.92.5 do 8.93, czeki i bankowo 8.96. We Lwowie gotówka 8.93—8.93.25, czeki 8.97. W Katowicach gotówka 8.93.5—8.94, czeki 8.96.5—8.97.

Sytuacja na wszystkich giełdach podobna, podaż silniejsza przy słabem zainteresowaniu.

Bank Polski płaci bez zmiany 8.90 gotówkę, 8.93 czeki.

Zurych. 23 lutego. (PAT.) Paryż 20.35, Londyn 25.22 1/16, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.31, Włochy 22.80. Hiszpanja 87.55, Holandja 208.20, Berlin 123¼. Wiedeń 73⅛. Sztokholm 138.78 3/4, Oslo 135.—, Kopenhaga 138.57½, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.90. Białogród 9.13½. Ateny 6.70, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.100. Buenos Aires 218.

Wiedeń, 23 lutego. Z powodu niewyjaśnionej sytuacji wewnętrznej ze względu na zbliżające się wybory do parlamentu i zwiększenie się liczby bezrobotnych w Austrji, giełda dzisiejsza była zupełnie ospała. Usposobienie było jednak korzystne. Niektóre papiery, jak Alpiny, Krupp i Trifel zwyżkowały, inne lekko zniżkowały.

Siersza Górnicza 3.3, Portland 36, Karpaty 36.6, Galicja 140, Schodnica 11.5, Nafta 11.8, Alpiny 43.4, Bank Hipoteczny 0.56, Fanto 11.5 Zieleniewski 13.4.

Po zamknięciu kroniki

MARSZ. PIŁSUDSKI ZANIEMÓGŁ. Premjer marszałek Piłsudski jest od dwóch dni zaziębiony i z polecenia lekarzy pozostaje w łóżku. — Czuwa nad nim lekarz dr Ruppert.

RADA MINISTRÓW. Rada ministrów, jaka się dziś odbędzie pod przewodnictwem wicepremjera Bartla, załatwić ma szereg spraw natury gospodarczej. Ponadto ma na niej nastąpić załatwienie nominacji p. Józefa Radwana podsekretarzem stanu w ministerstwie reform rolnych.

LOT PRZEZ OCEAN. Według doniesień „Petit Parisien“ z San Vincent na wyspach Zielonego Przylądka“ wczoraj o godz. 11.30 wieczorem wzniósł się de Pinedo z Porto Praya celem odbycia lotu przez ocean. Spodziewa się on wylądować na wybrzeżu w Brazylji w Porto San Martino.

Ze sportu

Bezapelacyjne zwycięstwo A. Z. S. w hockey'owych rozgrywkach mistrzowskich.

W dniu wczorajszym ukończono rozgrywki w hockey'u na lodzie o mistrzostwo Polski. Mistrzem Polski został AZS Warszawa, drugie miejsce zajęło Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie, trzecie Pogoń (Lwów).

Wynik wczorajszych rozgrywek: przedpoł. AZS (Warszawa) — Toruński Klub Sportowy, match towarzyski 1:0 (2:0).

Rozgrywki o mistrzostwo: Klub Łyżwiarski z Poznania — Cracovia 6:0 (1:0). W. T. Ł. — Pogoń (Lwów) 5:1 (2:0). Po południu o godz. 2·30 AZS (Warszawa) — WKŁ 7:0 (4:0).

W finale mistrzostwa bramki strzelili: Adamowski 3, Kolej, 1, Kowalski 1, Żebrowski 1, Tupalski 1. Najlepszym na boisku okazał się Adamowski, bardzo dobrze grał również bramkarz WTŁ., Sachs. Puchar wędrowny WTŁ zdobył mistrz Polski AZS (Warszawa), który również otrzymał nagrody, ufundowane przez Zarząd zdrojowiska i gminę Zakopanego. Pierwsze trzy drużyny otrzymały 3 ozdobne żetony, ofiarowane przez Polski Związek Hockey'u na lodzie.

A. Z. S. (WARSZAWA)—CRACOVIA.

Zapowiedziany przyjazd mistrzowskiej drużyny Polski w Hokey'u na lodzie »A. Z. S-u warszawskiego« wzbudził zrozumiałe zainteresowanie nietylko wśród sfer sportowych Krakowa.

Drużyna warszawska, która niedawno powróciła do kraju po odbytem turneé Paryż-Davos-Wiedeń, ma za sobą cały szereg sukcesów z bardzo poważnemi przeciwnikami i dowiodła w rozgrywanych zagranicą zawodach, że Polacy w sporcie hockey'u na lodzie, jak wogóle w sportach zimowych zaliczają się do klasy europejskiej i mogą śmiało konkurować nawet z krajami, w których sporty te uprawiane są masowo jako sporty narodowe.

Wyniki zawodów A. Z. S. są dostatecznie wszystkim z prasy codziennej znane, aby trzeba je było tu powtarzać.

Grę zaś drużyny warszawskiej, którą prasa zagraniczna wychwala jako najbardziej fair, ocenią Krakowianie we środę dnia 23 b. m. o godzinie 3 po południu na torze w Parku krakowskim.

Cracovia, zapraszając A. Z. S. do Krakowa, dla rozegrania zawodów, dała dowód, że rozwój sportu i to we wszystkich jego gałęziach, jest najważniejszym celem klubu.

KONFERENCJA W SPRAWIE WYSTAWY SPORTOWEJ WE LWOWIE.

W sobotę odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja przygotowawcza przy współudziale reprezentantów D. O. K. Kraków, oraz dra Cetnarowskiego, prezesa P. Z. P. N. dla zorganizowania dzielnicowego komitetu. Ogólno polskiej wystawy sportowej we Lwowie, która odbędzie się w czasie od 3 do 13 czerwca b. r. Postanowiono zaprosić na organizacyjne posiedzenie komitetu przedstawicieli: prezydjum województwa. K., prezydjum miasta, Izby handlowej i przemysłowej, Kuratorjum szkolnego, organizacyj sportowych i wychowania fizycznego, działających na terenie tutejszego województwa oraz reprezentantów zainteresowanych działów przemysłu i kupiectwa.

Posiedzenie komitetu odbędzie się we czwartek, dnia 3 marca b. r. o godzinie 6 po południu w sali konferencyjnej Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1.

Na zebranie przybędą delegaci komitetu lwowskiego:

Wiceprezes miasta Lwowa inż. Leonard Stahl oraz reprezentant Polskich związków sportowych inż. Ludwik Christelbauer.

OFERTY ZAGRANICZNYCH KLUBÓW PIŁKARSKICH.

Zagraniczne kluby zasypują Polskę ofertami i to nie wprost, ale przez pośredników, którymi częstokroć są same kluby, pragnące widocznie na tych imprezach zarobić lub też zabezpieczyć swój deficyt. Cena bowiem 650 dol. za sobotę i niedzielę, t. j. po 325 dol. za dzień (około 3.000 zl), względnie 150 dol. za dzień powszedni i to nie za drużynę wybitnie czołową, jest stanowczo zbyt wygórowaną. Pośrednikom tym winien być znany odnośny przepis P. Z. P. N. akceptujący kontrakty zagraniczne najwyżej do 250 dol. za mecz.

Diarjusz ekonomiczny

— **Bank Gospodarstwa Krajowego i Państw. Bank Rolny** w najbliższym czasie obniżą stopę procentową od udzielanych kredytów na 11%, w stosunku rocznym w związku z obniżeniem stopy procentowej w Banku Polskim.

— **Na konferencji przedstawicieli środkowo-europejskiego przemysłu żelaznego** z przedstawicielami polskiego przemysłu żelaznego, która przed kilku dniami odbyła się we Wiedniu — osiągnięto zbliżenie co do rynków zbytu w Europie, przez co przygotowano podstawę do przystąpienia Polski do międzynarodowego trustu stalowego.

— **Nowy statut organizacyjny ministerstwa skarbu** zostanie ogłoszony po przejrzeniu przez specjalną komisję wniosków, przedłożonych przez ministerstwo skarbu.

— **Rząd w przyszłości będzie ustanawiać ceny cukru,** nie regulować je, jak dotychczas Wniesienie tego rodzaju projektu noweli do ustawy o obrocie cukrem świadczy, że ostatnia podwyżka ceny cukru będzie akceptowana przez rząd, który chce sobie pozostawić wolną rękę w sprawie cukru dopiero w przyszłości.

— **Syndykat polskich hut żelaznych podjął ostatnio inicjatywę w kierunku wzmożenia konsumcji żelaza** na Kresach Wschodnich i w tym celu nakłonił 3 firmy hurtowne do utworzenia składów w Kowlu, Równem i Lidzie.

— **Przedstawiciel syndykatu polskich hut żelaznych** uda się na posiedzenie międzynarodowej konferencji hut żelaznych, która odbędzie się w Düsseldorfie w dn. 4 marca. Na konferencji tej będzie omawiana definitywnie sprawa przyjęcia polskiego przemysłu żelaznego do międzynarodowego kartelu żelaznego.

— **Najważniejsze stacje graniczne w obrocie handlowym z zagranicą** są następujące: w obrocie z Czechosłowacją — Zebrzydowice, w obrocie z Niemcami — Chorzów, z Prusami Wschod. Grajewo, z Rumunją — Śniatyn.

— **Sezon budowlany w kraju w r. b. zapowiada się na ogół nieźle.** Prawdopodobnie budować będą Kresy Wschodnie.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZMNIEJSZENIE SIĘ ZBYTU WĘGLA. Sytuacja w przemyśle węglowym w pierwszej połowie lutego pogorszyła się. W czasie tym wydobyto 1,215.888 ton węgla, zaś zbyt przedstawia się następująco: Na potrzeby rynku krajowego poza własnem zużyciem kopalń 696.761 ton, wysłano 387.923. Na zwałach znajduje się 743.653 ton. Brak wagonów przekracza 17% zapotrzebowania. Ekport węgla w ciągu lutego obniżył się znacznie w pierwszej połowie tego miesiąca wynosił 387.0z0, podczas kiedy w ciągu całego stycznia wynosił blisko miljon ton. Tak poważny spadek może pociągnąć za sobą groźne konsekwencje, zwiększając w pierwszym rzędzie liczbę bezrobotnych.

Z PRYWATNYCH RYNKÓW DYSKONTOWYCH. Płynność gotówki na rynku prywatnym zadawalniająca. Wskutek stabilizacji złotego, na wyższym poziomie zatarły się różnice między wekslami dolarowemi a złotowemi prawie zupełnie. Za dyskonto dobrych weksli dolarowych płaci się 1½ do 1¾%, za dyskonto złotowych 1¾ do 2% w stosunku miesięcznym. Średnie weksle dolarowe dyskontuje się na 2 do 2½%, złotowe na 2½ do 2¾%. Większe banki prywatne powiększyły kredyty, pomimo to jednak nie mogą wykorzystać kredytów, przyznanych im przez Bank Polski ze względu na brak zupełnie pewnego materjału wekslowego. Suma niewykorzystanych kredyótw w naczelnej instytucji jest bardzo wysoka.

Ilość protestów na rynku prywatnym jest jeszcze ciągle znaczna i tłomaczy się martwym sezonem w wielu gałęziach przemysłu i handlu, jako też tem, że kupcy, nie licząc się ze swoją siłą nabywczą, czynili zbyt pohopnie zakupy na kredyt.

Z TARGÓW ROPY. Sytuacja na rynku borysławskim spokojna, ceny stale 235 dolarów za wagon ropy borysławskiej. Popyt dość znaczny. Podaż mała. Cena gazoliny komprymowanej 8—8.50 dolarów za 100 kg. absorbcyjnej 7.50 dolarów za 100 kg. bez podatku, loco wagon stacja Borysław. Cena gazu za styczeń 6.34 złotych za 100 kg. sześciennych. W szybie Tatra w Borysławiu dowiercono ostatnio w 1.702 metr. około 4 m. sześc. gazu na minutę, przyczem szyb ten wierci dalej. Szyb „Joffre I." na Mraźnicy firmy „Limanowa" dowiercił w głębokości 1.400 m. 12 m. sześc. gazu na minutę i około 2.500 kg. ropy na dobę i wierci dalej.

III. POSIEDZENIE KOMITETU DRZEWNEGO z udziałem delegatów wszystkich zrzeszeń drzewnych odbyło się w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem ministra rolnictwa Niezabitowskiego. Tematem obrad były uchwały ogólno-państwowego zjazdu przemysłowców i kupców drzewnych, odnoszące się bezpośrednio do zakresu działania min. rolnictwa. Po wyczerpującej dyskusji ogólnej komitet zrzeszeń wyłonił dwie komisje, z których pierwsza zajmie się sprawą eksportu drzewnego w związku z zerwaniem rokowań o traktat handlowy z Niemcami i sprawą zaopatrzenia krajowego przemysłu drzewnego w surowiec, druga zaś rozpatruje szereg wniosków, zmierzających do uregulowania stosunków z nabywcami drewna i administracją lasów państwowych. Przez zaprojektowanie umowy zbiorowej, jednolitego sposobu ogłaszania, warunków przetargu i t. d.

EMIGRACJA DO KANADY. Urząd emigracyjny zawiadamia, że transporty emigrantów robotników rolnych do Kanady odchodzą w r. b. z Gdyni i z Gdańska począwszy od 1 lutego. Według ustalonego dotychczas kontyngentu, który w przyszłości może być zwiększony, wyjechać może z Polski około 11.000 robotników rolnych w wieku od 18 do 50 lat, odpowiadających wymaganym przez rząd kanadyjski warunkom. Liczbę tę rozdzielono pomiędzy poszczególne linje okrętowe, przewożące emigrantów do Kanady. Mogą się starać o wyjazd jedynie ci robotnicy rolni, którzy posiadają sumę 132.50 dolarów na opłacenie biletu z Warszawy do kanadyjskiego portu oraz sumę 25 dolarów, które należy okazać w Winnipegu.

Całkowitą należność za bilet okrętowy wpłacić należy dopiero po otrzymaniu paszportu emigracyjnego. Poza robotnikami rolnymi będzie mogła wyjechać do Kanady pewna liczba rodzin rolników posiadających, prócz sumy potrzebnej na zakup biletów okrętowych od 50 do 300 dolarów zależnie od liczby członków rodziny i warunków gospodarczych miejscowości, w której mają być osiedleni. Wreszcie przyjęta będzie pewna ograniczona liczba służących domowych i robotnic rolnych, które również posiadać winny pieniądze na zakup biletów okrętowych oraz 50 dolarów.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W MEDJOLANIE odbędą się od 12 do 27 kwietnia b. r., na których ma być urządzony pawilon polski przy pomocy finansowej rządu polskiego i Izby handlowej polsko-włoskiej. W pawilonie tym poza eksponatami wytwórni państwowych będą mogły być pomieszczone również eksponaty instytucyj społecznych, samorządowych i t. p. Wskazane byłoby, aby firmy prywatne wzięły również udział w Targach, wystawiając w specjalnych działach swoje wyproby. Bliższych informacyj udziela delegat honorowy Targów, dr Atonio Monotti Corvi (poselstwo włoskie, plac Dąbrowskiego 6).

ZAKAZ UPRAWY MAKU OPJUMOWEGO W INDJACH. Jak donoszą z Kalkuty, rząd indyjski wydał zakaz dalszej uprawy maku opjumowego. Rząd indyjski postanowił zmniejszać stopniowo aż do minimum produkcję opjum dla celów nieleczniczych w ciągu 10-lecia od roku 1925 począwszy. Na zasadzie nowych przepisów, wywóz opjum z Indji może być uskuteczniany jedynie na podstawie zaświadczeń rządowych. Już w ciągu roku bieżącego rząd zmniejszy wywóz opjum o 10 procent w stosunku do wywozu roku ubiegłego. Ostatnim rokiem, w którym dozwolona będzie minimalna ilość wywozu opjum, będzie rok 1935, poza którym wywóz opjum, nie przeznaczonego dla celów leczniczych, będzie całkowicie zabroniony.

Pamiętniki rabusia

Ciekawe są te obyczaje amerykańskie! Gdy z jednej strony nadchodzą do nas z tamtej strony »wielkiej wody« budujące wiadomości o nowych systemach wychowania, o wysiłkach pedagogów i filantropów tamtejszych względem uszlachetnienia ludzkości i wyrabiania instynktów dobrych w młodzieży — z drugiej znów jesteśmy świadkami takiej fali zbrodniczości i wyuzdania w krainie »wszechmocnego dolara«, że jedno z drugiem nie chce się w głowie pomieścić.

Oto obecnie, naprzykład, czytana jest z ogromnem zajęciem w Ameryce książka p. t.: »You can't win«. (»Nie możesz wygrać«) napisana przez niejakiego Jacka Blacka, rabusia, odsiadującego karę w wielkiem więzieniu stanu Nowego Jorku, Sing Sing. Black opisuje w niej z doskonałą znajomością rzeczy i z niezaprzeczonym talentem przygody swe i różne więzienia, w których przebywał w ciągu dwudziestopięcioletniej karjery rabusia, rozpoczętej już w 14 roku życia.

Wśród tych obrazków nie brak też uwag filozoficznych, jak stwierdzenia, że »ciężka praca« zbrodniarza przynosiła mu średnio 9 dolarów dziennie, gdy tymczasem pracą uczciwą mógłby zarobić bezwątpienia więcej. Ale — dodaje zaraz — życie byłoby w tatkim razie daleko nudniejsze, tęsknj więc raczej do jełnego wprawdzie udręki, ale wszelkich przygód życia »trampa« (włóczęgi) i rabusia, w którem nie brak było intrygi, walki, pijatyk, dzikich zwierząt, ucieczek, zwycięstw i niepowodzeń

Niepowodzeń tych wszakże ma Black już dosyć, poświęca się więc pracy pisarskiej, spodziewając się zarobić na tem polu dużo i łatwo!

Reporterzy amerykańscy nie zaniedbali oczywiście, zasięgnąć języka o nowym autorze też u kolegów jego w fachu bandyckim, a jeden z tych kolegów taką wydał o Blacku opinję:

»Honorowy, zabiegliwy, inteligentny złodziej z charakterem, robiący wprawdzie często rzeczy opacznie, ale który także usiłował często dokonywać je jaknajlepiej i w chwili właściwej«.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT NR 1.

z Walnego Zgromadzenia K. O. K. S. w dniu 12 lutego 1927 roku.

1) Walne Zgromadzenie uczciło przez powstanie pamięć zmarłych w r. 1926 członków K. O. K. S. ś. p. Karola Stracka i bł. p. Henryka Kachela.

2) Zatwierdzono protokóły z ostatniego Zwyczajnego i Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

3) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu i skarbnika i udzielono tymże absolutorjum, jakoteż podziękowanie za owocną pracę.

4) Przyjęto do wiadomości zmiany Regulaminu K. C. K. S. przesłane przez P. K. S. »Na Walnych Zgromadzeniach O. K. S. każdorazowo przewodniczy prezydjum wybierane przez Walne Zgromadzenie«. »Sędziowie gracze nie mogą piastować godności członka Zarządu O. K. S. ze względów zasadniczych«.

Uchwalono poprawkę do Regulaminu K. O. K. S. do § 7, punkt g. »oraz w Walnych Zgromadzeniach K. O. K. S.«,

5) Wybrano przewodniczącym p. Andrzeja Rutkowskiego, zastępcą p. Landwirtha Józefa, sekretarzem p. Ferdynanda Arczyńskiego, członkami Zarządu pp.: Antoniego Jedlińskiego i Wiktora Schaschka.

Do komisji egzaminacyjnej pp.: dr Lustgarten Józef i inż. Rosenstock Ignacy, zastępcy: pp. Markus Pregcı i Maksymiljan Schneider.

Do komisji kwalifikacyjnej pp.: kpt. Babirecki Franciszek, Wawrzusiak Jan, zastępcy pp.: Rutka Mieczysław i Rumpler Juljan.

Do komisji rewizyjnej pp.: Wawrzusiak Jan i Schneider Maksymiljna, zastępcy pp.: Burka Stefan i Pankow Adam.

Delegatami na Walne Zgromadzenie P. K. S. pp.: dr Wojakowski Wacław, inż. Rosenstock Ignacy, Landwirth Józef i Arczyński Ferdynand. W razie gdyby Walne Zgromadzenie P. K. S. odbyło się w Warszawie, zastępować będzie K. O. K. S. p. inż. Rosenstock Ignacy.

6) Anulowano uchwałę Walnego Zgromadzenia z r. 1925, skreślającą dożywotnio p. Józefa Mastalskiego z powodu jego szkodliwej działalności dla K. O. K. S. i polecono przyszłemu Zarządowi K. O. K. S. przejąć tę uchwałę jako swoją.

KOMUNIKAT NR 2.

z posiedzenia Zarządu K. O. K. S. w dniu 17 lutego 1927 roku.

1) Referat obsady zawodów powierzono p. Antoniemu Jedlińskiemu, a referat kwalifikacyjny p. Wiktorowi Schaschkowi.

2) Po myśli § 7, punkt g. Regulaminu K. O. K. S., skreśla się z listy członków K. O. K. S. sędziego tymczasowego p. Salomona Markowicza z Częstochowy, wobec nie zatwierdzenia tego członka jako gracza przez P. K. S. i wobec niewykonania polecenia Zarządu K. O. K. S.

3) W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia K. O. K. S., anuluje się uchwałę Walnego Zgromadzenia K. O. K. S. z r. 1925, skreślającą dożywotnio z listy członków K. O. K. S. p. Józefa Mastalskiego i przejmuje się ją jako uchwałę Zarządu K. O. K. S.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 22 lutego 1927 r.

AKCJE

Polski Bank Przemysłowy	0·21—0·22
Ziemski Bank Kredytowy	0·04
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	11·50—11·80
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·26—0·27
Pharma	1·05
Żegluga	0·07—0·08
Zieleniewski	17·90—18·00
Trzebinia	0·52—0·60
Parowozy	0·95—1·01
Górka	26·00—26·30
Siersza Górnicza	4·15
Azot	0·58—0·70
Elektrownia	38·00—39·25
Krakus	0·40
Chodorów	113·50—114·00
Chybie	6·15—6·20
Piasecki	13·75

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 lutego 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Belgja	124·77—125·08—124·86
Holandja	359·12—360·02—358·22
Londyn	43·51—43·62—43·40
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·10—35·19—35·01
Praga	26·56—26·62—26·50
Szwajcarja	172·52—172·96—172·09
Włochy	39·60—39·70—39·50
Wiedeń	126·47—126·78—126·10

AKCJE:

Bank Dyskontowy	13·10—13·20
Bank Handlowy Warszawski	5·40—5·60—5·50
Bank Polski	105·00—104·50
Bank Przemysłowy Lwowski	0·20—0·23
Bank Zachodni	3·00—2·90
Zjedn. ziem. pol.	1·90
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	11·50—11·75
Cerata	1·05
[illegible]	0·32
Puls	7·39—7·40
Wildt	0·18—0·20
Brova Boveri	2·30—2·25
Elektrownia Dąbrowa	63·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·20—0·30
Siła i światło	105·00—100·00
Chodorów	118·00—117·00
Czersk	0·07
Częstocice	2·30—2·35
Gosławice	53·00
Michałów	0·67—0·65
Wysoka	4·85—4·95
Cukier	4·50—4·58—4·50
Firley	43·00—43·50
Łazy	0·29—0·28
Węgiel	92·50—93·00—91·00
Nafta Polska	0·45—0·43
Nobel	3·30
Fitzner i Gamper	5·10—4·60
Lilpop	22·75—22·00—22·2

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarzadem Stanisława Ziemiańskiego.